

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 12 i od 2 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 24 halerze.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 3 k. 70 h.

Z odnośnikiem do domu . . . 4 k. 70 h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 4 k. 70 h.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.

„ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „

„ IV „ „ „ — „ 60 „

Drobne za wyraz — „ 20 „

KINO Y. CZARY.

Tylko przez 4 dni!

DLA UKOCHANEGO nastrojowy dramat w 5-ciu częściach

ze słynną pięknoscia **LILI JACOBSEN** bohaterką obrazu

„Słynna najukochańsza żona Maharadży“.

Juljan MIECZNIKOWSKI
RADOM, Lubelska 13.

POLECA:

WEŁNIANE

JEDWABNE

BAWEŁNIANE WYROBY

PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.

ANTONI SUJKOWSKI

Geografja ziem dawnej Polski

zeszyt II

ze 190 ilustracjami i 48 mapami

do nabycia w księgarni

Edward Suchański w Radomiu.

Telegramy „Głosu Rad.”

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 24 czerwca. Donoszą urzędownie:

Walki nad Piawą wczoraj trochę osłabły, tylko na południowym skrzydle naszego frontu nieprzyjaciel znów rozpoczął swe natarcia. Zresztą wszędzie walki artyleryjskie.

Silne ulewy, które w ostatnim tygodniu prawie codziennie na obszarze Wenecji szalały, pokrywając wodą całe równiny, stały się dla armji ciężarem i powstrzymaniem walki. Piawe stała się jednym rwącym strumieniem i zatrzymała na wiele godzin komunikację między dwoma brzegami.

Z największymi trudnościami można było walczyć na froncie dostarczyć amunicji i prowiant.

Wyraża się największe uznanie dla dzielnych wojsk, których siła nawet w takim położeniu nie uległa zmianie.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

BERLIN, 24 czerwca. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Grupa wojsk ks. Rupprechta.

Z obu stron Somme zastrzyła się działalność nieprzyjaciela. Nocne natarcie Anglików przy Morlancourt, między Ancre i Somme załamało się w naszym ogniu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Francuskie częściowe natarcia na południo-wschód od Mery zostały odparte. Na południo-zachodzie od Reims po krótkiej walce piechoty, wzięliśmy 36 Włochów do niewoli.

Porucznik Loewenhardt odniósł 28 zwycięstwo lotnicze.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorf.

Komunikat francuski.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 23-go czerwca. Po ręcznych walkach odparliśmy przeciwnika w okolicy Beltoy i górnej Alzacji. Na południo-wschód od St. Maur zajęliśmy nieprzyjacielskie pozycje i wzięliśmy jeńców. Na reszcie frontu bez zmian. W niektórych miejscach walki artyleryjskie. Zresztą noc przeszła spokojnie.

Ciężkie położenie.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 24-go czerwca. „Petit Journal“ komunikuje: położenie na obszarze lagun jest poważne. Nieprzyjaciel zbliżka grozi Wenecji. Mestre jest na odległość strzału artyleryjskiego. Linja kolejowa Treviso-Mestre jest bardzo zagrożona.

Dymisja gabinetu Seidlera

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 24 czerwca. Jak się do wiadujemy, rada ministrów postanowiła dymisję całego gabinetu.

Polacy, Czesi i Słowacy w armji amerykańskiej.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

HAGA, 24 czerwca. Według Reutera prezydent Wilson zgodził się na utworzenie z Czechów, Polaków i Słowaków amerykańskiego wojska.

Podziękowanie za ofenzywę.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

CHIASSO, 24 czerwca. Włoski prezes ministrów Orlando otrzymał od Lloyda George telegraficzną gratulację w imieniu angielskiego gabinetu wojennego za świetną ofenzywę Włochów, która dla sprzymierzonych w tej krytycznej wojnie jest bardzo zachęcającą.

Zwrot w polityce polskiej.

Niemcy przeciwko Polakom.

Gabinet d-ra Seidlera, któremu Polacy z Koła odmówili poparcia upadł. Stało się to po wyczerpaniu wszelkich prób porozumienia, wówczas kiedy okazało się, że dr. Seidler nie był wcale skłonny złożyć oświadczenia, któreby umożliwiło przychylnie przyjęcie go przez Koło. Jak wiadomo życzeniem Koła było, by rząd złożył oświadczenie o niepodzielności Galicji. Tym czasem dr. Seidler wyraził gotowość złożenia deklaracji, że podział Galicji nastąpi wyłącznie na drodze parlamentarnej za zgodą dwóch trzecich obu Izb Rady państwa.

„N. Fr. Presse“ podaje, że dr. Seidler nie mógł być złożyć deklaracji, żądanej przez Polaków, tak ze względu na treść układu w Brześciu Litewskim, jak i dlatego, by nie tracić na przyszłość głosów ukraińskich w parlamencie dla konieczności państwowych.

Grupa konserwatywna Koła na odbytej następnie naradzie uznała wobec powyższego niemożliwość dalszych rokowań z rządem i ze stronnictwami niemieckimi. Stronnictwa niemieckie okazały w ciągu całych rokowań wielką dwulicowość i nieszczerłość.

Stronnictwa narodowe niemieckie mają na swym zebraniu we wtorek wyrazić votum ufności dla d-ra Seidlera. Wszelki nowy gabinet, któryby przyszedł do skutku przy udziale Słowian, nie mógłby liczyć na poparcie tych stronnictw.

Otwarcie Rady Stanu.

Stosownie do zapowiedzi, w sobotę odbyło się uroczyste otwarcie Rady Stanu, na zamku królewskim. Po złożeniu przysięgi w katedrze św. Jana, członek Rady Regencyjnej ks. Lubomirski odczytał orędzie Regencji, w którym między innymi powiedziano:

„Obok więc prawa o wyborach do Sejmu i związanych z tym nieodzownych w chwili powstania sejmu przepisów zasadniczych, które określić winny jego ustrój i działanie, rozważycie panowie projekt ustawy wojskowej, pomni na to, że naj-

pierwszym obowiązkiem narodu, który chce i ma być wolnym, jest zapewnić Ojczyźnie prawo powoływania obywateli ku jej obronie.

W ścisłym z obu tymi zagadnieniami związku, a także w koniecznej łączności z rozpoczęciem już przejmowaniem zarządu stei potrzeba ustalenia projektu własnego ustroju administracyjnego i własnej organizacji skarbowej, które to obie dziedziny uregulowane być muszą szeregiem ustaw, normujących czynności samorządowe z jednej, a funkcje państwowe z drugiej strony“.

Ostatni przemówił marszałek Rady Stanu p. F. Puławski w słowa następujące:

„W imieniu Rady Stanu Królestwa Polskiego, oddając hołd Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej, jako najwyższej władzy państwowej polskiej, noszącej drogi nam majestat korony, wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska!“

Uczestnicy uroczystości okrzyk ten powtórzili trzykrotnie.

Na tym zakończyła się uroczystość otwarcia pierwszej sesji obrad Rady Stanu.

Sprawy polskie.

Sprawa wojska polskiego.

„Gazeta Poranna“ donosi z Warszawy, że w sprawie wojska należy się spodziewać w najbliższym czasie pewnego zwrotu.

Szef sztabu gen.-gub. Nethe wyjechał do Ludendorfa w sprawie dalszego urzędowania polskiej sily zbrojnej (Polnische Wehrmacht).

Zebrań politycznych.

W Warszawie odbył się szereg zebrań politycznych w związku ze zwołaniem Rady Stanu. Między innymi odbyło się zebranie organizacyjne klubu członków Rady Stanu, należących do Koła międzypartyjnego. Po odczytaniu regulaminu klubu i wygłoszeniu szeregu przemówień wybrano zarząd klubu, złożony z pp.: Józefa Świeżyńskiego z radomskiego — prezesa, Zygmunta Leszczyńskiego — wiceprezesa, Antoniego Marylskiego, Stanisława Bruna, Zygmunta Chrasnowskiego i Jabłońskiego z łomżyńskiego.

Kronika wojenna i zagraniczna.

Japonja przed decyzją.

Reuter donosi: Z Tokjo donoszą do „Timesa“, że wskutek pogłosek, iż ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie parlamentu, celem omówienia zarządzeń, jakich się ma podjąć Japonja dla zwalczania występowania Niemców na Syberji, na giełdzie nastąpiła zniżka wszystkich kursów.

Rozruchy głodowe w Bułgarii.

Agencja Havasa donosi: Z powodu wielkiego braku żywności wybuchnęły w licznych miastach Bułgarii rozruchy. Wojsko musiało przywrócić porządek.

